

Sygn. akt III KKN 454/98

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 11 stycznia 2001 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na posiedzeniu w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN – Tomasz Grzegorzczak

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2001 r.

sprawy **S. R.**

skazanego z art. 166, 208, 212, 156 § 1, 211 i 210 § 2 kk z 1969 r.,

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 22 stycznia 1998 r., sygn. II AKa [...]

zmieniającego wyrok Sądu Wojewódzkiego w B.

z dnia 17 października 1997 r., sygn. III K [...]

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną i zwalnia skazanego S. R.
od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, w tym
od nieuiszczonej opłaty od kasacji.**

U Z A S A D N I E N I E

Kasacja dotyczy tylko części wyroku, odnosi się bowiem jedynie do dwu zarzutów, a to przypisanych skazanemu czynów z art. 211 d.kk i z art. 210 § 2

d.kk, a zarzucono w niej obrazę art. 3 § 1, 357 i 372 § 1 d.kpk w odniesieniu do pierwszego z czynów, przez wybiórczą ocenę zeznań świadków oraz tychże norm wobec drugiego z czynów przez takąż ocenę jednego ze świadków.

Analizując te zarzuty Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Od razu podnieść należy, iż tak naprawdę zakres zarzutów odczytać można przez wnikliwą analizę nie tyle kasacji ale akt sprawy, gdyż – co podniesiono w odpowiedzi prokuratora na tę skargę – zarzuty dotyczące jakoby wyroku sądu odwoławczego, tak naprawdę odnoszą się do orzeczenia sądu I instancji. Zresztą i z powołanych przepisów, których naruszenie się zarzuca wynika, że dotyczą one orzekania w I instancji, a nie w sądzie odwoławczym. Skarżący przy tym jakoby nie zauważa, że sąd odwoławczy ustosunkował się do podnoszonych zarzutów, gdyż wyartykułowano je już w apelacji (k. 1000-1001). Nie domaga się on jednak w ogóle argumentacji sądu odwoławczego (vide k. 1055-1056 i 1058-1059) i powtarza wywody apelacji. Niezależnie od powyższego trzeba zauważyć, że w istocie swej skarżącemu chodzi o ponowną ocenę dowodów, podważa bowiem ocenę sądu I instancji, choć sąd ten wywiódł dlaczego i jak ocenił kwestionowane przez obronę dowody (k. 992-994). Sąd odwoławczy wyjaśnił zaś dodatkowo jak należy rozumieć pojęcie „posługiwania się” niebezpiecznym narzędziem na gruncie art. 200 § 2 dkk i dlaczego w tym kontekście dowód z zeznań świadka kwestionowany przez obronę, daje podstawy do przyjęcia zaistnienia tego czynu i przypisania go skazanemu. W tym stanie rzeczy żadne z uchybień o jakich mowa w kasacji w rzeczywistości miejsca nie miało, a skargę tę ocenić można jedynie jako oczywiście bezzasadną. Dlatego też orzeczono jak na wstępie.

Odnośnie kosztów orzeczono zaś uwzględniając sytuację skazanego (zob. k. 1150).